

Miuosh, Obro

-Władek

-co?

-Punksy, Skinsky przyjechały i palą tą marihuaninę

-łaa pierdolisz

-no i mają kozaki na wiązanie

-olaboga i co teraz

-dzwonimy po Miuosha

-halo!

-no Miuosh, Punksy przyjechały

-Punksy?

-No i Skinsky

-Skinsky?

-marihuaninę kurwy palą

-marihuaninę?

-no i mają te..

-kozaki?

-no kozaki

-gdzie?

-u nas na Chebziu?

-dobra, już tam lecę

-ok

[x2]

Mimo iż strach w tobie tkwi

Mimo iż boisz się otworzyć drzwi

Zawołaj mnie i powiedz mi

To Miuosh, obrońca miast i wsi

Spośr&#oacute; wyg&#oacute; wyskok, przyg&#oacute; uniform

By obronić dobrych, a obić złym typom

Dam ci to czego ci nie da policja

Nie da ci kości&#oacute;ł, armia i koalicja

IdŹ tam, a ja tam przybędę z nikąd

By obronić ludzkość znaną mi praktyką

To ptak, samolot, to pocisk, nie Dolot

Jeśli zbiegli z paniką, to Miuosh solo

Jak heros napinam złyh stereo

Obronię miasta i zarządzę przełom

Jak Zorro ciemnym typom robię horror

Obronie wsie no, bo wszystko mi wolno

Więc wołaj, gdy tylko coś się dzieje

Od czego są super przyjaciele

Więc dzwoń, gdy tylko boisz się o coś

Przybędzie Miuosh ze swa mocą

[x2]

Mimo iż strach w tobie tkwi

Mimo iż boisz się otworzyć drzwi

Zawołaj mnie i powiedz mi

To Miuosh, obrońca miast i wsi

-Władek

-co?

-Punksy, Skinsky wr&#oacute;ciły i mają te kije od palanta

-łoo pierdolisz

-no i krasule od Marylki przegonili z pola

-olaboga i co teraz?

-dzwonimy po Rahuanego

Nie ma łusek, sierści, pierza

chociaż siedzi w nim zwierzak

Gdy mentliczek, pentliczek bez względu na wiek, rec.

Siemano zb&#oacute;je coś czuję, że tu jest rozgardiasz

Awaria, syf i malaria

Gdy jakiś wariat wejdzie tobie w drogę

Jak na komisariat dzwoń ja ci pomogę

Zrobię mu ogień, hardcore'u powiew

Wytępię w nim wszystko co wrogie

Stał jak świecznik w rzędzie będę

Chronił jak bezpiecznik pędem
Napawał się własnym fejmem
Kiedy każdy grzesznik zejdzie
Subtelnie pogłaszczę po gł&#oacute;wce rapsem
Bezczelnie dzielę go po dupce klapsem
Rzetelnie przejmę mu każdą synapsę
Na wiecz&#oacute;r skończę swą misję ze sznaps
Mimo iż strach w tobie tkwi
Mimo iż boisz się otworzyć drzwi
Zawołaj mnie i powiedz mi
To R, obrońca miast i wsi
Mimo iż strach w tobie tkwi
Mimo iż boisz się otworzyć drzwi
Zawołaj mnie i powiedz mi
To Rahu, obrońca miast i wsi